

## CZWARTEK – WIELKIE SHOW

We czwartek o godz. 13.00 odbyło się uroczyste otwarcie fotogalerii, w której znajdowały się zdjęcia przedstawiające wykorzystanie wody w różnych miejscach i w pracach codziennych w domach. Zdjęcia były pogrupowane według krajów, z których „pochodziły”. Po obejrzeniu przez wszystkich wystawy udaliśmy się na salę, gdzie odbyła się część prezentacji projektów. Dzień wcześniej przygotowaliśmy w grupach prace na temat wody. Każda grupa wybrała prezentera. Oprócz tych prezentacji były prezentacje przygotowane przez każdy partnerski kraj. Ale to nie wszystko. Nieoczekiwanie spotkała nas „wielka niespodzianka”. Pani Dyrektor z naszej szkoły zaśpiewała dla nas piosenki.

Natomiast prawdziwą niespodzianką było dla nas przygotowanie przez każdy kraj piosenki typowej dla ich kraju. Najwięcej oklasków „otrzymali” Włosi oraz Belgowie. Na końcu była polska piosenka. Postanowiliśmy wyjść na środek i pokazać, że my też umiemy śpiewać. Następnie zaprosiliśmy naszym parterów do wspólnego śpiewania oraz tańczenia. Wszyscy świetnie bawiliśmy się na scenie. Śmiechu i radości nie było końca. Ale cóż musieliśmy kończyć, gdyż kolejnym punktem tego dnia były prażone oraz dyskoteka w restauracji „Karpik”. Po założeniu kurtek udaliśmy się do autobusu, który zawiózł nas na imprezę. Usiedliśmy do stołu i zjedliśmy pyszne prażone. Następnie była dyskoteka.

W czwartek braliśmy udział w zawodach sportowych na naszej szkolnej hali. Bardzo dobrze bawiliśmy się, biorąc udział w konkurencjach sportowych. Wszyscy byli uśmiechnięci i chętnie brali udział w rywalizacji. Zwyciężyła drużyna z Włoch, ale Polska była tuż za nimi – na drugim miejscu. Każda z drużyn została uhonorowana medalem. Po południu w Regionalnym Ośrodku Kultury przedstawiliśmy efekty naszej pracy. Przed liczną publicznością mieliśmy okazję zaprezentować projekty na temat „Woda w naszym świecie”. Zaśpiewaliśmy także piosenki we wszystkich językach narodowych naszych gości. Polska piosenka "Szła dziewczeczka do laseczka" cieszyła się bardzo dużą popularnością. Po występach udaliśmy się do restauracji "Karpik" w Graboszycach, gdzie czekał na nas pyszny poczęstunek. Wszyscy razem mogliśmy przez cały wieczór bawić się, śmiać i rozmawiać. Nikt z nas nie myślał o tym, że zbliża się dzień pożegnania. Każdy z nas mile spędził czas. Po powrocie do domów nasi goście musieli spakować swoje walizki i przygotować się do podróży. Był to nasz ostatni wspólny wieczór.

Aurelia Ówiertnia